Należytośc pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 22 Kraków, niedziela 27 stycznia 1924 Rocznik XXXIII

150.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

3,600.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 7,200.000 M
Tygodniowo w Krakowie 800 000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Polska prasa prawicowa przeciw rządowi robotniczemu w Anglji

Nasza prawica nie może darować Ramsayowi Macdonaldowi, że objął władzę w Anglji. Tym swym postępkiem zadał on kłam głoszonej przez tę prasę tezie, że w „Europie wszystko idzie na prawo". Jakto, oburza się szczególnie p. Stroński na froncie a p. Nowaczyński w oficynie „Rzeczypospolitej", partja robotnicza ośmieliła się objąć rządy tak starego, tak potężnego państwa, nie pytając się nas o zgodę? Jak śmiał taki Macdonald zostać premjerem Jego brytyjskiej królewskiej Mości, kiedy król mógł powołać tak wytrawnych mężów stanu czy z pomiędzy konserwatystów czy z pomiędzy liberałów, a nawet z obu razem, zamiast oddać władzę "mniejszości", która niezawodnie przygotuje grunt pod rewolucyjny przewrót i inne jeszcze okropności!

Wprawdzie Macdonald nigdy nie dowie się, co o nim myśli nasza prawica i dlatego krytyki i napaści nie zabolą go, jednakowoż trzeba tej prasie zwrócić uwagę na szkodliwość jej postępowania, tembardziej że w naszej młodej historji mamy już w tym kierunku precedens. Wszyscy wiemy, jak szkodliwie odbiła się na interesach naszych niechęć Lloyda Georgea wobec Polski, niechęć wywołana nierozważnemi słowami p. Romana Dmowskiego o tym mężu stanu. Nie należy wprawdzie przypuszczać, aby mąż stanu tego pokroju co Lloyd George kierował się w swych postanowieniach osobistemi pobudkami, w każdym razie jest tylko człowiekiem, który w czynach swoich niema powodu wyłączać własnej osoby i wolno mu odnosić się z niechęcią do pewnych ludzi, a ci — niestety — po naszej stronie mieli szerokie wpływy.

Ramsay Macdonald miał dotychczas stosunki tylko z polskimi socjalistami i wiadomo, że zawsze był dla Polski życzliwie usposobiony. Niewątpliwie jako minister angielski będzie się w pierwszym rzędzie kierował interesami angielskiemi, ale kto zna nieokreśloną w swych rozmiarach granicę wpływów angielskich, ten zrozumie, że napaści na kierującego męża stanu są — zanim mieliśmy sposobność poznać jego przychylne czy nieprzychylne wobec nas postępowanie — conajmniej dowodem małej orjentacji w sprawach politycznych, dowodem, że niechęć partyjna bierze górę nad zmysłem politycznym.

W ostatnim numerze „Rzeczypospolitej" (Nr. 24 z 26 stycznia) p. Stroński na dwóch blisko szpaltach usiłuje udowodnić, że rządy partji pracy są tylko tymczasowe, że poparcie udzielone jej przez liberałów jest tylko czasowe, że liberali już teraz myślą, jak wysadzić Macdonalda z rządów, do których dopomogli mu wejść. P. Stroński chce uchodzić za polityka spokojnego i przewidującego, a zapomina, że przepowiadanie, choćby na podstawie całej kopy cytatów, jest rzeczą bardzo ryzykowną, tembardziej, że p. Stroński z pewnością nie jest co do przyszłych zamiarów Asquitha i Lloyda Georgea poinformowany z pierwszej ręki i nie może wiedzieć, jak się ułożą stosunki, ponieważ ci politycy prawdopodobnie sami jeszcze nie wiedzą, nie znając czynów nowego rządu. Może nasza prawica wydawać sądy na odległość Warszawa—Londyn, sądy niezachwianie znajomością rzeczy; natomiast politycy angielscy będą swe sądy formułowali na podstawie faktów, a tych jeszcze niema i po trzech dniach istnienia nowego rządu jeszcze być nie mogą.

O ile p. Stroński z ironią mówi o przyszłości Macdonalda jako premjera, o tyle jego giermek Nowaczyński z właściwym — nazwijmy to skromnie — tupetem już znalazł jego pogromcę. Oho, cieszy się ten wesołek. Macdonaldowi rychło nakręca karku, zrobi to Bromley, tak on powiedział, że „niech djabli wezmą partję pracy, jeżeli z powodu jej istnienia płace nasze mają być zmniejszone". Dziwna rzecz: gdy u nas w Polsce w październiku z. r. wybuchł strajk maszynistów kolejowych, prasa prawicowa rzucała gromy na strajkujących, wzywając przeciw nim wszystkie potęgi boskie i ludzkie, aż krzykiem swym spowodowała zajścia z 6 listopada. Gdy natomiast w Anglji strajkują maszyniści kolejowi, nasza prasa prawicowa woła im brawo! spodziewając się, że strajk ten podkopie stanowisko rządu. I jak się cieszy Nowaczyński, pisząc zwyczajnym sobie hottentockim stylem: „Ale tymczasem strajk 3-ci dzień trwa... Capital Levy wypłynie... John Bromley wysyła „szydercze listy"... pocztę przywożą aeroplany... „Labour Mounthly" i „Daily Herald"... naciskają... Lansbury działa... Skobielew, Litwinow kusi".

Co takiego nieodpowiedzialnego nawet przed własnem sumieniem paszkwilanta może obchodzić, że Polska znajduje się w takiej sytuacji, w której poparcie a choćby tylko życzliwość Anglji, a więc stojącego na jej czele rządu, może stać się dla niej konieczne? Czy taki człowiek, pracujący politycznie — w wycinkach, słyszał coś o planie angielskim wciągnięcia Polski w kombinacje, która uniezależniłaby ją od małej ententy i dała jej większe gwarancje pokoju ze strony Niemiec i Rosji? Czy wie on coś o znaczeniu Anglji w sprawie dla Polski tak żywotnej, jakim jest Gdańsk? On tego albo nie wie albo nie uznaje, bo mu tak wypada dla chwilowej wygody, dla możności zrobienia „witza".

Powiedział raz Bismark, że dyplomacja każdego państwa musi płacić za szyby wybite w oknach sąsiadów przez jego publicystykę. Nasza prasa prawicowa umie rzucać kamieniami wokoło siebie, niepomna, że kamień musi gdzieś upaść, i że w myśl przysłowia dziesięciu mądrych nie naprawi szkody wyrządzonej przez jednego — niemądrego. Ta prasa chce obalić Macdonalda w tymsamym prawie czasie, kiedy nie potrafiła własnego rządu uchronić przed upadkiem.

Walka o ochronę lokatorów

W ostatnich dniach sejmowa komisja prawnicza obradowała nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów. Z ważniejszych uchwał wymienić należy:

Lokale spółek akcyjnych, obejmujące conajmniej 4 ubikacje, nie podlegają ochronie lokatorów. W sprawie terminu wypowiedzenia dla lokatorów, nie podlegających ochronie, przyjęto wniosek referenta, iż termin ten wynosić ma 3 miesiące. W sprawie dopuszczalności wypowiedzenia lokali zarobkowych z powodu zamierzonej przez właściciela budowy nowych mieszkań, włożono na właściciela obowiązek dostarczenia lokalu zmiennego. Skreślono postanowienie, dopuszczające wypowiedzenie lokalu, o ile właściciel domu potrzebuje tego lokalu dla siebie.

Ustalono, wbrew poprzedniemu brzmieniu, iż przyczyny wypowiedzenia lokalu sublokatorowi mogą być tesame, jakie są przewidziane dla lokatorów. Postanowiono jednakże, że lokator może wypowiedzieć mieszkanie sublokatorowi o ile dostarczy mu wzamian innego odpowiedniego pomieszczenia. Postanowiono, że w wypadku wygaśnięcia głównej umowy najmu między gospodarzem i lokatorem, sublokator nie może być usunięty, ale może być przez sąd ograniczony w ilości zajmowanych ubikacyj; dotyczy to jednak tylko tych lokatorów, którzy zamieszkiwali w danym lokalu conajmniej na 3 miesiące przed wygaśnięciem umowy. Utrzymano w mocy postanowienie, że lokator może zgóry w pisemnej umowie sublokatorowi zastrzec, iż pewne określone zamiezenia stają się ważną przyczyną wypowiedzenia.

Uchwalono, że w razie śmierci lokatora, ci, którzy z nim stale mieszkali, wstępują w jego prawo, lokale zaś handlowe i zarobkowe przechodzą na spadkobierców. Wreszcie ustalono, że decyzja eksmisji może być zawieszona na 6 miesięcy, o ile eksmitowany lokator jest bezrobotny: dotyczy to jednak lokali do 3 pokojów włącznie.

Najbardziej sporną była kwestja co do ustalenia wysokości nowych stawek komornego. Podczas gdy lewica żądała, aby ustalenie to nastąpiło przez Sejm, prawica przeforsowała uchwałę, że wysokość stawek zostanie unormowana w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie pełnomocnictw skarbowych. Uchwała ta spotka się z zasadniczą opozycją lewicy, która na odbytej wczoraj naradzie postanowiła sprawę tę zrobić przedmiotem walki w Sejmie, co naturalnie wpłynie na opóźnienie uchwalenia ustawy.

Sprawa stawek komornego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 stycznia.

Dziś po południu w biurze marszałka Rataja odbyła się narada w sprawie wyznaczenia stawek komornego ze względu na uchwałę komisji, powierzającą decyzję w tej sprawie rozporządzeniu rządu. W naradzie wzięli udział: referent komisji prawniczej pos. Seyda, reprezentanci rządu oraz członkowie komisji pos. tow. Pużak i pos. Sommerstein. Zastanawiano się, czy **rządowi dać pełne prawo oznaczania stawek.** Decyzji nie powzięto. Zaznaczyć należy, że prawica komisji, która przeprowadziła uchwałę o oddanie tej sprawy rządowi, dziś okazuje **dużą obawę i ustępliwość** ze względu na właścicieli wielkich mieszkań, którzy z takiego rozwiązania sprawy są niezadowoleni z obawy, że rząd przypisze im wysokie stawki komornego.

Nominacja Piłsudskiego na szefa sztabu uzależniona od opinji francuskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 stycznia.

Krążą uporczywe pogłoski, że sfery prawicowe chcą nominację marszałka Piłsudskiego na szefa sztabu generalnego uczynić zawisłą od opinji sztabu francuskiego.

Rząd Macdonalda przy pracy

Londyn (PAT). Na pierwszem posiedzeniu rady ministrów nowego gabinetu zdecydowano powołać do życia cały szereg komisyj dla opracowania programu działania nowego rządu, w zakresie bezrobocia oraz zagadnień z dziedziny spraw wewnętrznych i agrarnych. Fakt powierzenia przeprowadzenia wstępnych prac specjalnym komisjom uważany jest w kołach oficjalnych za dodatnią inowację, wprowadzoną przez Macdonalda. Premjer miał na celu przez powołanie tych komisyj odciążyć gabinet w jego pracach.

ZA PRZYJĘCIEM NIEMIEC I ROSJI DO LIGI NARODÓW

Londyn (PAT). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że rząd angielski popierać będzie przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi narodów.

POCZĄTEK POROZUMIENIA Z ROSJĄ

Wiedeń (PAT). „Neue Wiener Tagblatt“ donosi z Londynu: Dzienniki wieczorne donoszą, że Macdonald wszedł już w kontakt z Moskwą i że należy oczekiwać **rychłego uznania rosyjskiej republiki sowieckiej przez Anglję.**

Londyn (PAT). O'Grady przyjął stanowisko ambasadora angielskiego w Moskwie.

O STOSUNKI ANGIELSKO-FRANCUSKIE

Londyn (AW). Dziennik „Standard“ zapewnia, że nowy premjer zajmie się osobiście sprawą separatystów nadreńskich i kwestją trudności transportowych, jakie powstały ostatnio w Nadrenji. W tej ostatniej zwłaszcza sprawie kierować się będzie głównie raportem konsula angielskiego w Monachjum, Clivego, który z ramienia rządu bada stosunki w Palatynacie.

O UZNANIE ROSJI SOWIECKIEJ

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Wczoraj konferował Macdonald z desygnowanym ambasadorem angielskim w Moskwie O'Gradym w **sprawie uznania Rosji sowieckiej.** Nadto konferował z kierownikiem sowieckiej misji handlowej w Londynie Rakowskim. Macdonald niema zamiaru stawiać zbyt wygórowanych żądań gospodarczych pod adresem Rosji przed uznaniem rządu sowieckiego. Poważne osobistości w łonie partii robotniczej domagają się od rządu sowieckiego gwarancji co do zaprzestania propagandy antyangielskiej. „Daily Express“ twierdzi, że Macdonald wyśle **komisję do Moskwy,** która będzie pertraktowała z następcą Lenina.

Szczegółowy program partji pracy

Wiedeń (PAT). „N. Fr. Presse“ zamieszcza artykuł nowego angielskiego kanclerza skarbu Filipa Snowdena o celach politycznych partji robotniczej. Snowden zaznacza, że Anglja pragnie ze wszystkiemi państwami pozostawać **w przyjaznych stosunkach,** z czego wynika, że nie powinny być zawierane żadne specjalne traktaty przyjaźni, ani sojusze, które działałaby prowokująco. Partja robotnicza widzi swój **ideał w Lidze narodów.** Rozumie ona dobrze, że obecna Liga narodów nie jest idealną, nie chce jednak usunięcia tej instytucji, lecz jej poprawy i rozbudowy. Drugim ideałem partji robotniczej jest **rozbojenie światowe** na podstawie ogólnego porozumienia. Partja robotnicza wyrażała kilkakrotnie zapatrywanie o konieczności gruntownej **rewizji traktatów pokojowych.** Zdaje ona sobie jednak sprawę z tego, że rewizja taka w obecnej chwili nie jest możliwa, atoli pewne postanowienia traktatów pokojowych muszą być już teraz zrewidowane, a w pierwszym rzędzie **reparacje.** Partja robotnicza stanowczo **sprzeciwia się francuskiej okupacji zagłębia Ruhry** i zwalczała poprzedni rząd angielski ostro z powodu biernej roli, jaką w tej sprawie odegrał. Partja robotnicza domaga się natychmiastowego uregulowania kwestji reparacji w sposób wielkoduszny. Jeżeli ma się brać w rachubę istnienie Niemiec, to zdaniem partji robotniczej reparacje powinny być **zredukowane do kosztów odbudowy zniszczonych terytorjów Francji,** natomiast należy odrzucić wszystkie żądania mniejszych państw. W kwestji długów międzykoalicyjnych oświadcza się partja pracy **za wzajemnem skreśleniem.** Co do Rosji, partja robotnicza jest **za uznaniem rządu sowieckiego.** Nie żywi ona wprawdzie sympatji dla teorji i praktyk bolszewickich, stoi jednak na stanowisku, że forma rządu danego państwa jest sprawą wewnętrzną jego ludności. Jednym z pierwszych kroków nowego rządu robotniczego będzie **podjęcie stosunków dyplomatycznych z Moskwą** przez zamianowanie obustronnych ambasadorów.

Strajk kolejowy w Anglji

Londyn (PAT). Dyrekcje towarzystw kolejowych odmówiły omówienie sprawy płac, wobec czego syndykat kolejarzy postanowił **kontynuować strajk.** Niemniej jednak ruch na kolejach odbywa się sprawnie (?).

Londyn (PAT). Sytuacja na kolejach w głównych ośrodkach jest pomyślna. Kupcy węglowi wbrew pogłoskom bynajmniej nie zamierzają podnieść cen węgla, zalecana jest jednak większa oszczędność w użyciu węgla.

Londyn (PAT). Panuje tu obawa, że strajk kolejarzy **rozszerzy się na inne dziedziny przemysłu.** Minister pracy stara się o znalezienie sposobu rozwiązania konfliktu. Kolejarze w Hull postanowili podjąć pracę.

Po zgonie Lenina

Moskwa (PAT). Radiostacja moskiewska komunikuje: Przewodniczący synodu Ewdokimos przesłał na ręce Kalenina pismo kondolencyjne z powodu śmierci Lenina. Rząd sowiecki otrzymał depeszę kondolencyjną od Fryderyka Adlera, który w imieniu II. Międzynarodówki wyraża głęboki żal z powodu śmierci Lenina. Przedstawiciele rządu sowieckiego otrzymali z zagranicy liczne telegramy kondolencyjne, między innemi od Ismeta paszy, Nansena, Mustafa Kemala paszy. Przedstawiciele mocarstw zagranicznych w Rosji wyrazili rządowi sowieckiemu wyrazy ubolewania.

CEREMONJE POGRZEBOWE

Moskwa (PAT). Radiostacja moskiewska komunikuje: Zwłoki Lenina zostaną pochowane na Czerwonym placu przed grobem Swerdlowa między tym grobem a posągiem przedstawiającym robotnika. Zbudowane będzie prowizoryczne mauzoleum z drzewa w formie ściętej piramidy, trumna będzie postawiona na piedestale, zaś dookoła urządzona będzie wąska galerja, przez którą będą mogli przesuwać się wszyscy ci, którzy złożyć zechcą ostatni hołd Leninowi. Pogrzeb odłożony został do niedzieli, aby umożliwić udział w nim wielkiej liczbie delegatów rosyjskich i zagranicznych, znajdujących się już w drodze.

Ambasador niemiecki Brockdorf-Rantzau złoży w imieniu korpusu dyplomatycznego wieniec na trumnie Lenina.

LENINGROD

Piotrogrod (PAT). Sowiety postanowiły na wniosek Zinowjewa zmienić **nazwę Piotrogrod na Leningrod.**

Zastosowanie złotego w umowach handlowych

Warszawa (PAT). W numerze 7 „Dziennika ustaw“ ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 20 stycznia, na zasadzie którego może być wyrażana w złotych **wartość przedmiotów majątkowych i zobowiązań** we wszelkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych, nie wyłączając **weksli i papierów wartościowych.** Również mogą opiewać na złote wpisy do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych. Podobnież w złotych mogą być **dochodzone przed sądem pretensje,** wynikające z wszelkich tytułów prawnych niezależnie od waluty, na jaką opiewają. Złoty będzie **obliczany i płatny w markach polskich** według kursu waloryzacyjnego franka złotego ustalonego przez ministra skarbu na dzień, w którym przypada obliczenie względnie zapłata, jednakże strony mogą przyjąć za podstawę obliczenia albo zamiany kurs giełdowy franka złotego. Co do dokonanych już w aktach prawnych i powództwach sądowych określeń w złotych wartości przedmiotów majątkowych i zobowiązań z przed 23 stycznia br., takowe są ważne, o ile przeciętny kurs złotego nie przekracza kursu franka złotego.

Nadzwyczajna Rada ministrów

Warszawa (PAT). Dnia 24 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem przeszły następujące uchwały: 1) zasadnicza rewizja stosunku do rządu delegacji polskiej w mieszanych polsko-rosyjskich komisjach reewakuacyjnej i specjalnej, 2) rozszerzenie kompetencji nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego w kierunku dalszej reorganizacji ustroju administracyjnego pod względem finansowym i uproszczenia urzędowania. W tym celu drogą rozporządzenia Rady ministrów a) otrzymuje nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy prawo powoływania według własnego uznania komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych z pośród fachowców i z grona urzędników. W ostatni mwypadku za pośrednictwem władzy służbowej drogą urzędową, b) upoważnia się prezesa Rady ministrów do powołania do współpracy z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym państwowej rady oszczędnościowej, której zakres działania określi osobna instrukcja, 3) projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie, związane ograniczeniami własności w drodze sprzedaży tych majątków. W myśl projektu wszystkie ordynacje albo majątki ziemskie związane substytucją pomienniczą albo innemi ograniczeniami własności będą mogły być częściowo parcelowane pod warunkiem całkowitej wystarczalności sumy sprzedażnej dla uiszczenia podatku. O ile zachodzić będzie częściowa sprzedaż na kredyt w miarę spłaty albo powstałej wierzytelności, to suma stąd uzyskana będzie umieszczana w papierach pupilarnych i składana będzie jako część majątku ordynacji, 4) wydanie odezwy do społeczeństwa, nawołującej do powszechnej, obywatelskiej współpracy w sprawie naprawy skarbu.

Dalsze obrady nad budżetem

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu ukończyła dyskusję generalną nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty. W dyskusji pos. Ostrowski (Piast) zbijał zarzuty posłów Grünbauma i Skrzypy co do rzekomego nieuwzględnienia postulatów oświatowych ludności żydowskiej i ukraińskiej. Następnie referent pos. Rymar z materjałem cyfrowym w ręku dowodził, że zarzuty posłów Grünbauma i Skrzypy są nieuzasadnione, przeciwnie, z wywodów referenta wynika, że udział ludności żydowskiej i ukraińskiej w stosunku procentowym w szkołach ludowych jest względnie większy, niż ludności polskiej. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister Mikłaszewski, uwydatniając ogrom prac, dokonanych w dziedzinie oświaty w ciągu pierwszych lat odbudowy państwa. W dyskusji szczegółowej zabrał głos szereg mówców. W głosowaniu komisja powiększyła w dziale I. wydatków pozycje, preliminowane na ogólne cele oświatowe ze sumy 100.000 do 500.000 złotych.

Bezrobocie w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). W fabrykach warszawskich zaczęła się **redukcja robotników.** Fabrykanci tłomaczą się **brakiem węgla.** Między innemi wielka fabryka Haudtkego uczyniła utrzymanie ruchu zawisłem od otrzymania węgla, jednakowoż mimo otrzymania węgla **redukcja odbywa się dalej.**

Obywatelski komitet dla naprawy skarbu

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Premjer Grabski skorzystał z gotowości rektora Radziszewskiego, który organizuje sfery obywatelskie w komitet pomocy dla naprawy skarbu. Ubiegłej soboty odbyła się narada inicjatorów tego komitetu, w której udział wzięli między innymi pp. Chrzanowski, Krzywicki i Hebdzyński.

„Robotnik“ o stabilizacji waluty

Warszawa (AW). „Robotnik“ stwierdza, że stabilizacja waluty w okresie od 16 do 23 bm. sprawiła, iż drożyzna wzrosła w tym czasie tylko **o 2 i pół procent.**

Narady nad ustawą wojskową

Warszawa (AW). Według doniesień „Kurjera Porannego“, bezpośrednio po powrocie prezydenta ze Spały, odbyła się w Belwederze narada w sprawie projektu o organizacji najwyższych władz wojskowych. Z trzech istniejących projektów uznano za najlepszy projekt generała Sikorskiego.

Kto jest zwolniony od podatku majątkowego

„Monitor polski“ Nr. 16 ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, które ustala zwolnienia od podatku majątkowego. Wedle tego rozporządzenia wolne są od tego podatku:

1) państwo, związki samorządne (powiaty, gminy polityczne i wyznaniowe itp.) oraz przymusowe związki prawa publicznego (kasy chorych, zakłady ubezpieczenia robotników na wypadek choroby i nieszczęść, Izby handlowe, przemysłowe, rękodzielnicze, notarjalne, adwokackie, lekarskie i t. p.);

2) spółdzielnie mieszkaniowe dla budowy nowych domów oraz spółdzielnie spożywcze zasilane przez skarb państwa, a należące do związków rewizyjnych;

3) **Związki zawodowe robotnicze i urzędnicze** pod warunkiem, że nie trudnią się transakcjami handlowemi. Do powyższych związków należą zrzeszenia, mające na celu obronę interesów zawodowych, a grupujące pracowników fizycznych lub umysłowych, którzy pobierają uposażenia służbowe, emerytury lub wynagrodzenia za najemną pracę;

4) wszystkie osoby, których cały majątek nie przekracza 3000 franków złotych;

5) właściciele obszarów leśnych na przestrzeniach obłożonych daniną lasową w myśl ustawy z 6 lipca 1923;

6) bibljoteki i zbiory naukowe publiczne i prywatne;

7) **meble, odzież i sprzęty domowe,** o ile ich łączna wartość nie przenosi 5000 franków złotych;

8) ziemie nadane byłym żołnierzom na kresach;

9) polskie pożyczki państwowe;

10 majątki służące celom religijnym, oświatowym, kulturalnym, dobroczynnym i sanitarnym;

11) nowe budowle w miastach określone ustawą z 22 września 1922;

12) gospodarstwa rolne na terenie ziem wschodnich poniżej 15 hektarów.

Odnośnie do punktu 7 obliczenie wartości ma nastąpić wedle następujących przykładów:

a) Płatnik posiada urządzenie domowe, którego wartość oszacowano na 4.800 fr. zł., a nadto inne przedmioty majątkowe, których wartość oszacowano na 2.500 fr. zł. czyli łącznie na 7.300 fr. zł. W tym wypadku płatnik wolny jest od podatku.

b) Płatnik posiada urządzenie domowe, którego wartość oszacowano na 5.000 fr. zł., a nadto inne przedmioty majątkowe, których wartość oszacowano na 3.500 fr. zł. Płatnik podlega podatkowi tylko od 3.500 fr. zł.

c) Płatnik posiada urządzenie domowe wartości 6.000 fr. zł. oraz inne przedmioty majątkowe wartości 2.000 fr. zł. W tym wypadku płatnik podlega podatkowi od 8.000 fr. zł.

UWAGI

—o—

Narada przemysłowo-handlowych ministrów

„Donosiliśmy już — pisze „Robotnik“ — iż obecny minister handlu p. Kiedroń zainicjował — niewiadomo poco — narady b. ministrów przemysłu i handlu, rzekomo w sprawie zażegnania przesilenia. Panowie ci po dwudniowej gadaninie powzięli szereg „uchwał“, wśród których:

„wskazano na konieczność zmiany dotychczasowego systemu pracy oraz dnia roboczego a przez to samo zwiększenia i potanienia produkcji“.

P. Grabski w swojem „expose“ ministerjalnem oświadczył, że rząd nie targnie się na żadną z przeprowadzonych już reform społecznych. A tu szwagier p. Grabskiego, endek p. Kiedroń, wraz z różnymi pp. Szydłowskimi pozwala sobie na taki zuchwały **zamach na 8-godzinny dzień roboczy!**

Mamy nadzieję, że p. Grabski nie potrzebuje specjalnych pełnomocnictw, aby przywołać do porządku swego szwagra, który zapomniał, że jest obecnie ministrem, a nie ajentem kapitału.

Dalej panowie ci powzięli szereg uchwał ogólnikowej treści, z których warto zanotować tylko te, **że uważają ceny węgla za wygórowane** i że domagają się, aby stawki kolejowe były umiarkowane. Na samym końcu żądają usunięcia ruchomych cen w przemyśle, gdyż przemysł winien kalkulować według cen stałych. Trudno zrozumieć, co to znaczy i kto ma usunąć owe ruchome ceny. Czy rząd ma ustalać ceny? Nie, bo ci panowie wielbią wolny handel Więc pp. przemysłowcy. Ale oni właśnie stale dotychczas podwyższali ceny. Więc czego ci panowie chcą? Zapewne w tej perfidnej formie występują **przeciwko wskaźnikowi drożyźnianemu!**

Olbrzymie zyski kapitalistów mają pozostać nietknięte — tak ci przemysłowo-handlowi ministrowie rozumieją ustalenie cen.“

Wiadomości polityczne

—o—

NAUCZKA LORDA GREYA POD ADRESEM FRANCJI

„Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Na zgromadzeniu wyborców liberalnych wygłosił mowę lord Grey, w której mówił o warunkach nowego paktu gwarancyjnego z Francją. Odnośny ustęp mowy lord Grey wypowiedział powoli, akcentując każde słowo. Ustęp ten miał być widocznie odpowiedzią imieniem partji liberalnej i robotniczej na wezwanie Poincarego, aby Anglja rozpoczęła z Francją rokowania w kwestji bezpieczeństwa Francji. Lord Grey powiedział: Warunkiem polityki pokojowej, uprawianej przy pomocy Ligi narodów, jest uzupełnienie Ligi narodów i podpisanie jej statutów **przez Niemcy.** Gdy Niemcy podpiszą statut Ligi narodów, wówczas będzie można pomyśleć o zrealizowaniu gotowości Anglji do uczynienia Francji następujących propozycji:

1) Jeżeli w konflikcie między Niemcami a Francją obie strony naruszą statut Ligi narodów, wówczas Anglja zachowa ścisłą neutralność;

2) jeżeli natomiast w konflikcie niemiecko-francuskim tylko jedna ze stron naruszy statut Ligi narodów, to na taki wypadek Anglja oświadcza gotowość nietylko poparcia państwa, zachowującego się poprawnie, ale także zmuszenia bronią państwa, naruszającego statuty Ligi do dotrzymania ich.

Dalej stwierdził lord Grey, że Anglja także i w sierpniu 1914 r. nie była związana żadnem postanowieniem do wzięcia udziału w wojnie po stronie Francji i Rosji. Anglja była tylko przygotowana na to, aby poprzeć Francję w razie potrzeby. Mówca podkreślił następnie, **że rząd angielski nigdy nie zawrze sojuszu wojskowego z innem państwem** — na mocy którego państwo to mogłoby go zmusić, naruszając przez to swobodę decyzji angielskiej, do wzięcia udziału w wojnie. **Mamy armję,** marynarkę i flotę napowietrzną, ale w pierwszej linji w celach obronnych. Gdybyśmy się mieli zgodzić na użycie tych sił poza granicami naszego państwa, to tylko dla jednego celu, którym jest **utrzymanie statutu Ligi narodów.** Jeżeli i narody Europy nie wierzą poważnie w politykę pokojową, przy pomocy Ligi narodów, to ministrowie spraw zagranicznych Anglji w przyszłości będą przy sposobności każdej rozmowy politycznej z ambasadorami obcych państw przypominali, że podstawą angielskiej polityki zagranicznej jest **duch i cel Ligi narodów.** Anglja uważa politykę pokojową przy pomocy Ligi narodów za najważniejsze narzędzie pokoju.

—ooo—

LILLY WOJNICZ

Przyjaźń przerwana

104

Dobrze, jeśli Rene potrzebował wyjaśnienia, to baron Rosenberg dostarczył mu odpowiedniego. Uważał był za stosowne wprowadzić osobę trzecią do sanktuarjum zaufania przyjaciela; czemu nie odrazu całą ulicę?

Rozniecił ogień i usiadłszy koło pieca, podsycał płomień stosem pamiątek. Długa upłynęła chwila, zanim wszystko spłonęło. Gdy podpis Renego skurczył się i znikną!, gwałtownym ruchem ręki zatkał sobie usta, by stłumić krzyk. Och, toż on sam się pali.

Tak, opalił sobie palec, próbując wyrwać list z płomieni; opadł jednak nadtlony i spłonął. Wszystko spłonęło. Pozostała garść popiołu i on sam. Teraz pozostanie stm, aż do śmierci.

Tak, lepszy popiół, niż zdrada. Nie po raz pierwszy robi porządek z miłością zakażoną. Daleko, daleko, w mglistej wizji przeszłości znów widzi siebie, śmiejącego się chłopca, z młotem w ręku, roztrzaskującego wizerunek Chrystusa. Nie sądził, że po raz wtóry w życiu będzie musiał dokonywać podobnej dezynfekcji; widocznie jednak rzeczy przylegają do człowieka, jak ciepłe suknie, chroniące od zimna. A potem wpijają się, wgryzają w ciało, że trzeba je wypalać. Na szczęście długiego na to potrzeba czasu, a jego życie rychło się zakończy.

Tak, czy owak, wiele robi hałasu z powodu sprawy drugorzędnej; wszak zraniono go przedtem, i to gorzej. Rene co prawda nie zajmował nigdy miejsca najwyższego, niemniej urządził się zręcznie. Pośród wielu rodzajów zdrady, jego postępek godzien był podziwu, jako że był tak cudownie prosty. Ot, korzysta się z czyjejś choroby, pielęgnuje się go z oddaniem przyjaciela, podsłuchuje jego majaczeń gorączkowych, poznaje jego troski najtajniejsze, a potem roznosi plotki.

Ciekawe, w jak rozmaity sposób można zostać zdradzonym. A w dodatku to całkiem zbyteczne; człowiek może sobie doszczętnie zniszczyć życie, nawet bez współudziału zdrady. Nie było naprzykład cienia zdrady w bezwzględności signora Giuseppe; poprostu poświęcenie cudzoziemca ważnej potrzebie politycznej. Duszę Włoch utrzymywano przy życiu temi kolejnemi powstaniami. Jeżeli nawet każde z nich kończyło się stłumieniem gwałtownem, to jednak krew przelana zmywała truciznę zastoju. Gdy zamach savoniański się nie udał, wielki człowiek poprostu wyparł się wszelkiego współudziału. Czemu nie? To było również koniecznością polityczną, przeto czynem usprawiedliwionym.

Tak, signor Giuseppe może spać spokojnie; on był uczciwy i żaden upiór zemsty nie potrzebuje mu zakłócać spokoju sumienia. Odrazu postawił był sprawę jasno: „Pańska historja osobista nic mnie nie obchodzi“. Miłości nie żądał, ani nie ofiarowywał; potrzeba było dokonać pewnej roboty. a za jaką cenę — to go już nie obchodziło. Roboty dokonano, a on poszedł w swoją drogę, jak Gurupira, ale nie jak Judasz. Zdradzanie miłości było przywilejem ludzi kochanych.

Siedząc przy piecu, zapatrzony w dogasający płomień ogniska, Feliks wskrzeszał pamięcią długi szereg ludzi, którzy go kolejno zdradzali. Musiał być chyba specjalnie łatwowiernym, bo orszak był wcale okazały. Naprzód matka, która go wychowywała i okłamywała, ubóstwiana, anielska matka, która skonała w jego ramionach z pocałunkiem i kłamstwem na ustach; ksiądz, który zdradził tajemnicę, powierzoną mu przy konfesjonale; młodzi ludzie, którzy nazywali go towarzyszem, a tak łatwo na pierwszą potwarz, nań rzuconą, uwierzyli, że dopuścił się podłoty; dziewczyna, wybrana towarzyszka jego miłości, do której się zwrócił o pomoc w męce śmiertelnej, a ona w odpowiedzi wymierzyła mu policzek. A potem przyjaciel; święty, ojciec i kłamca...

Zerwał się i rozkrzyżował ramiona. Jeśli ktokolwiek wystawiał się na głupca we własnych oczach, to chyba on; ot, siedzi tu, szpilkuje się i kłuje i naraża na przeziębienie, czuwając po północy, gdy ma przed sobą długą podróż. Wszystkie te wspomnienia należą do życia poprzedniego; zszarzałe i ulotne, jak ten popiół. Jedyna rzecz, którą ma teraz zrobić, to położyć się do łóżka.

Przeszedł do sąsiedniego pokoju i zaczął się rozbierać. Coś mu się przechyliło przez ramię; coś cuchnącego, łypiącego białkami oczu, błyskającego lśniącymi zębami.

— Wszyscy ci wielmożni przyjaciele cię zdradzili, he? No, spróbuj teraz mnie zawierzyć dla odmiany.

To murzyn, przekupień owoców. Odskoczył z krzykiem, obuircąc waląc w cuchnącą, czarną gębę. Rozbryzgła się i upadła na podłogę, jak zgniła kłoda.

Stał, dysząc, potem zlany, a dreszcze wstrząsały nim od stóp do głowy. Och, zimno mu, zimno; musi wrócić do ognia, inaczej umrze ze zimna. Ostrożnie stąpał po dywanie, omijając miejsce, na które padła kłoda. Ale się już gdzieś zapadła, bo nie zostało z niej i śladu. W jadalni ukląkł przy piecu, zaczął układać drwa i niecić ogień przygasły. Gdy się pochylił, aby rozdmuchać węgle nawpół spopielałe, zaleciała go woń zwietrzałego piżma.

— Ach, kobiety, malowane kobiety, bezwstydne mulatki! Cisnęły się doń, obejmowały, pieściły; ramionami oplatały mu szyję, cuchnącymi włosami muskając jego usta.

— Czemu nas tak nienawidzisz? Nigdyśmy cię nie zdradziły. Śmialiśmy się, gdy indlałeś w cyrku, a cóż ci szkodzi śmiech? Chodź, całuj nas i bądź dobry.

Krwawe represje w Bułgarji

Z niedawnych dziejów Bułgarji pamiętają czytelnicy przewrót, dokonany przeciwko rządowi chłopskiemu Stambolijskiego, rządowi, który w ciasny, a brutalny sposób lekceważył sobie interesy innych warstw społeczeństwa. Stambolijski, zbytnio zadufany w potęgę chłopską, marzył nawet o tem, ażeby szerzyć ideę chłopowładztwa poza granicami Bułgarji, marzył o jakiejś zielonej, rolnej międzynarodówce, i z temi planami zwierzał się ponoć i przed p. Witosem.

Jak każdy przewrót, dokonany konspiracyjnie, przy użyciu pewnej części wojska wywołał i ów bułgarski — próby zbrojnego oporu w kraju. Oczywiście, w pierwszym rzędzie ze strony zwolenników Stambolijskiego, których zresztą nowy rząd — zapewne nawet, gdyby zmiana przyjęta została biernie, nie zostawiłby w spokoju. Wśród tego podniecenia i walk wzajemnych — widocznie, wszczęły się i jakieś zamieszki komunistyczne, choć komuniści zgoła do sympatyków Stambolijskiego nie należeli.

Nowy rząd Cankowa zajął się tępieniem tych ruchów — jak podnosi opozycja — z **niezwykłem okrucieństwem**, używając do tego celu nawet rosyjskich emigrantów z armji Wrangla.

W rezultacie — wytworzyła się emigracja działaczów chłopskich z Bułgarji i teraz w Pradze (która przygarnia wszystkich emigrantów słowiań skich — rosyjskich, ukraińskich, a ostatnio dla odmiany i bułgarskich) wychodzi organ bułgarskiego „Związku" chłopskiego „Zemledelsko Zname" („Sztandar Chłopski"). Emigracja bułgarska wydała i specjalną broszurę w języku francuskim, wyliczającą krwawe plony ekspedycji karnych, gdzie oprócz masowych egzekucyj podano opisy ohydnego pastwienia się nad pojmanymi — w rodzaju ucinania im nosów, przywiązywania do pędzących samochodów i rozbijania im w ten sposób głów o kamienie przydrożne itp.

Dokoła przewrotu w Bułgarji snuto w prasie polskiej pochwały, że oto tak energicznie i skutecznie zaznaczył się odruch inteligencko-miejski przeciwko „chamstwu" rządów Stambolijskiego. Jeżeliby nawet dużo z podawanych przez emigrację opisów było przedstawionych przesadnie; jeżeli byłoby nawet dużo zmyśleń — mimo przytaczania nazw miejscowości i nazwisk ludzi, którzy padli ofiarą krwawych represyj — część prawdy wystarczyłaby, ażeby potępić takie okrucieństwa. Nadto, ażeby pokazać, że w społeczeństwie, mniej przesiąkniętem kulturą i zwycięstwo żywiołów inteligentniejszych, dokonane drogą przewrotu, zna czy się szeroką smugą krwawą.

Oprócz doraźnych represyj rząd Cankowa kuje i drakońskie ustawy. Do nich należy zaliczyć uchwaloną dnia 4 stycznia ustawę „o obronie państwa", przewidującą za „agitację podburzającą", prowadzoną w wojsku, żandarmerji i policji **karę śmierci, lub ciężkiego więzienia do lat 10**, a nadto grzywnę w wysokości 100.000 do 1 miljona lewów.

Oczywiście ustawa, uchwalona w toku srożenia się represyj przeciwko bułgarskim „ludowcom" i komunistom — sama przez się nadzwyczaj krwiożercza — może być stosowana w dodatku bardzo rozciągliwie.

Aczkolwiek rząd Cankowa nie występuje wrogo przeciwko socjalistom, lecz zarówno ze względu na to, iż ustawa ta wogóle przebiera miarę i że przy innym układzie sił mogłaby i przeciwko socjalistom zostać użyta, jeden z przywódców socjalno-demokratycznych, Kristo Pastuchów w piśmie „Epocha" nazwał tę ustawę „wyjątkową i drakońską", dodając, że sumienie społeczne oburza się i nie może przyjąć tego okrucieństwa. To przypomina — wieki średnie.

Być może blok stojący za Cankowem, który przy pomocy wojska obalił był rząd Stambolijskiego, obawia się, że tą samą drogą i on mógłby jakimś niespodziewanym, nocnym atakiem zostać obalony... Strach pobudza do okrucieństwa, ale sposób w jaki nowy rząd doszedł do władzy tembardziej odbiera mu legitymację do tak zapowiadanej ochrony armji przed polityką...

Socjaliści bułgarscy, zrażeni rządami Stambolijskiego, dotąd popierali rząd Cankowa. O ile ten jednak zechce na miejsce chłopskiej bezwzględności iść stanowczo po drodze tak reakcyjnej — może łatwo przyjść do zerwania.

KRONIKA

—o—

Kraków, 26 stycznia.

Utworzenie departamentu aprowizacyjnego

„Echo Warszawskie" donosi, że najpoważniejszy kandydat na stanowisku nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny p. Zygmunt Kmita, w pertraktacjach z prezydentem ministrów Grabskim wysunął jako jeden z nieodzownych warunków, sprawę przekształcenia nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny na departament aprowizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych, albowiem dotychczasowa dorywczość prac i nadzwyczajność działań komisarjatu żadnych pomyślnych rezultatów nie wydały.

Kiernikowa demokracja

Poprzedni minister spraw wewnętrznych p. Kiernik wypracował projekt ordynacji wyborczej dla gmin miejskich, który mamy przed sobą. Wedle tego projektu **każdy wyborca ma w zasadzie prawo do oddania jednego głosu**. Ponadto każdy wyborca ma prawo do oddania głosu dodatkowego, jeżeli posiada następujące warunki:

a) ukończył 40-ty rok życia,

b) ma 4-ro dzieci,

c) zajmuje posadę państwową lub samorządową,

d) brał udział w kampanji wojennej w polskiej armji,

e) otrzymał polski order,

f) ukończył szkołę średnią,

g) ukończył uniwersytet.

Wyborca najwyżej może mieć pięć głosów.

Taki „demokratyczny" projekt ordynacji wyborczej miejskiej mógł wyjść tylko od ministra, który głodnych kolejarzy chciał nakarmić... ołowianemi gałkami. Tak toną w bagnie chjeńskiem wszyscy, którzy z niem wchodzą w zbyt bliski kontakt.

—oo—

GŁUPOTA ORGANU P. KUCHARSKIEGO przechodzi wszelkie pojęcie. Dla „Gońca" protest radców socjalistycznych przeciw wysokiemu podatkowi od lokatorów jest demagogią, obliczoną na — zdobycie mandatów. Gdyby nawet tak istotnie było, nie byłoby w tem nic zdrożnego, gdyż uważamy, że partji naszej należy się większość mandatów do Rady miejskiej i mamy nadzieję, że nasze pod tym względem aspiracje zostaną przez wyborców spełnione. Niech zreszta stronnictwo „Gońca" spróbuje z nami konkurować. „Demagogia" radców soc. odniosła przecież skutek, gdyż— jak wczoraj donieśliśmy — sekcje zmieniły gruntownie projekt w myśl naszych żądań.

Piszemy o tem nie dlatego, żebyśmy się liczyli z krytyką „Gońca", która nikomu nie zaimponuje. Chcemy tylko napiętnować śmiałość — żaby, która też nadstawia nogę.

POGRZEB PROF. ŁAZARSKIEGO odbędzie się dziś w sobotę o 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Dietlowskiej na cmentarz rakowicki. Liczne pokolenia lekarzy i farmaceutów kształciły się pod kierunkiem prof. Łazarskiego w farmakologji i farmakognozji, zmarły bowiem profesor należał do nestorów ciała profesorskiego przy Uniw. Jagiellońskim. Parokrotnie zajmował stanowisko dziekana wydziału lekarskiego, a w r. 1909 piastował godność rektorską. Przez szereg lat był prof. Łazarski też prezesem krakowskiej Izby lekarskiej. Pozostawił szereg prac z zakresu swojej specjalności.

Na nic się zdało je odpychać — wracały ciągle i bez przerwy. Piskliwe ich głosy wdzięczyły się, przymilały, trajkotały i kwiczały.

„Mnie zaufaj, ja cię nie zdradzę".

„Nie, nie wierz jej, tylko mnie".

Nagle wszystkie te głosy zlały się w huczny śmiech, w gdakliwy, hałaśliwy śmiech murzyński... Och, jeśli nie przestaną, on oszaleje, oszaleje...

— Jaime! Jaime, oddal odemnie te kobiety, oddal te kobiety!

Twarzą leżąc na ziemi, obejmował nogi pijanego mieszańca, którego był niewolnikiem.

— Jaime, nigdy już nie ucieknę! Będę ci służył jako klown aż do śmierci, tylko oddal te kobiety...

— Ach, dowiedziałeś się, że są jeszcze gorsi od starego Jaima? Kopałem się co prawda, ale nigdy nie podsłuchiwałem twych tajemnic, gdyś bredził z gorączki; nic mnie to nie obchodziło.

— Ratunku! — jęczał, starając się podnieść. — Och, ratunku!

Carino, chodź do mnie po ratunek.

— Och, tylko nie ten głos, tylko nie to! Raczej murzyni, kobiety malowane; ich nie kochał.

— Kłamałeś przedemną — kłamałeś! Raczej z okna na bruk, niż twoją miłość.

Wpłynęło zimne powietrze nocy; podniesiona firanka fruwała, powiewała i opadła na niego, jak całun. Z głębi ciemności Ukrzyżowany wyciągał ręce szydercze.

„Chodź do mnie. Widma ciążą nad tobą; skocz i nie miej lęku. Jeśli padniesz, to w moje objęcia".

— Kłamstwo, kłamstwo! — krzyknął. — Wszystko kłamstwo!

Zatrzasnął okno przed zjawą; i cały świat zapadł się i zniknął wśród łoskotu.

. . . .

Zbudził się na podłodze koło okna. Rozdarta firanka oplątała się wokół niego, a na policzku miał krwawą bliznę od upadku. Trzymając się parapetu, powstał z trudem i wyjrzał oknem.

Świt... świt... Świt nadszedł, a z nim spokój. Na parę krótkich godzin, spokój nastaje nawet w piekle.

Z nieogłoszonych wierszy Feliksa Rivareza.

I.

Pomnij o Boże, jam tak drobny twór,
Życie me krótkie w śmiertelnych kręgu mar;
Zbyt jestem słaby, bym z Tobą wiódł spór,
Lub w twarz Ci rzucił wraży życia dar.
Boże, mój Boże, jam tak drobny twór,
Złaman, bezskrzydły, a dłoń Twa mnie gnie;
Lecz gdybym światem ja rządził z za chmur,
Czyż byłbym zrobił Tobie, co Ty mnie?
Boże, mój Boże, jam tak drobny twór.

II.

Z mgławic ulotnych a bolesnych rzeczy
Jak ptak z swej klatki rwę się i w świat dążę
Niech miłość ludzka me skrzydła uleczy,
A zrozumienie usta mi rozwiąże.
Tkliwe i ciepłe są dusze tych ludzi,
Jednak mnie w gułche wpędzają podziemia;
Wołam i czekam — echo się nie budzi.
Nikt nie rozumie: i to mnie oniemia.

Epilog.

Rene spędzał wakacje letnie w Marteurelles. Małgorzata bawiła tu już od zeszłego lata, studjując egiptologję i pełniąc przy ojcu obowiązki sekretarza. Paryż ją zmęczył widocznie, a Rene nosił się z myślą zwinięcia mieszkania własnego i wynajęcia pokoju kawalerskiego. Mieszkanie osobne było tylko zbytecznym wydatkiem, skoro ona nie chciała wracać.

— Może ze mną pójdziesz do kościoła? — spytała ciotka, otwierając drzwi pokoju, w którym siedział z Henrykiem i Blanką. — Prześliczny ranek do przechadzki.

Wstał bez wahania. Teraz było mu zgoła obojętnem, z kim szedł do kościoła.

Szli oboje aleją, on zrywając kwiecie lipy, aby wdychać jego woń, a Angelika oburącz trzymając sztywnie modlitewnik. Twarz jej miała wyraz uroczystej powagi.

— Pragnęłabym z tobą pomówić, — rozpoczęła w pewnej chwili. — Czy nie sądzisz, że czas ci już założyć własne ognisko? Lat ci przecież przybywa, a jeśli masz zamiar się ożenić, to powinieneś uczynić to rychło.

— Mam trzydzieści pięć lat. Nie widzę jednak potrzeby ożenku. Jest mi całkiem dobrze.

— Tak, mój drogi, ty już masz taką pogodną naturę. A jednak musisz się czuć bardzo samotnym w Paryżu, teraz, po wyjeździe Małgorzaty. Serce mi się ściska, ilekroć myślę, jak całkiem sam tam jesteś.

— Nie, ciociu, nie zawsze jestem sam; mam wielu bardzo miłych znajomych. Zresztą nie znam nikogo, z kim miałbym się żenić.

— Mój drogi, a czy nie mógłbyś tak pomyśleć o Żanecie Duplessis? To taka pobożna dziewczyna i ogromnie łagodna; znam ją od dziecka. A jaki dostanie posag wspaniały! Chociaż wiem, że ty jesteś zamało światowy, aby o tych rzeczach myśleć. Masz słuszność; serce chrześcijańskie więcej warte od bogactw; niemniej majątek ją czeka ogromny i do tego w najbliższem sąsiedztwie. Ona nie jest co prawda pięknością, ale całkiem przystojna; a dla nas wszystkich byłoby szczęściem, gdybyś się ożenił.

Zamilkła, aby zaczerpnąć tchu.

— Tak ciociu, to wszystko prawda — z uśmiechem odparł Rene — tylko widzisz, tak się jakoś składa, że ani sympatyczna panna Duplessis, ani jej majątek nie są mi potrzebne. Daj pokój, wszak już masz w rodzinie jednego żonatego; czemużbym ja dla odmiany nie miał zostać kawalerem?

Broda starej panny zaczęła drżeć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

UROCZYSTOŚCI KU UCZCZENIU DZIAŁALNOŚCI S. P. TETMAJERA rozpoczną się w piątek 1 lutego nabożeństwem w kościele Marjackim o godz. 10 rano. Dnia 2 lutego o godz. 11 odbędzie się w teatrze im. Słowackiego uroczysta Akademja, której program wypełnią przemówienia o działalności artystycznej i obywatelskiej Zmarłego, produkcje muzyczne w wykonaniu orkiestry symfonicznej Związku muzyków i chóru akademickiego, deklamacja jednego z wierszy Włodzimierza Tetmajera, wreszcie złożenie hołdu przez delegacje. Bilety wstępu na Akademję o 50 proc. niższe od cen biletów teatralnych są do nabycia od soboty 26 bm. w Domu artystów, plac św. Ducha od 10 do 1 i od 3 do 6. Po Akademji o godz. 1 w południe nastąpi oficjalne otwarcie wystawy pośmiertnej Włodzimierza Tetmajera w pałacu Sztuki na placu Szczepańskim. Protektorat nad uroczystościami ku czci Włodzimierza Tetmajera objął marszałek Sejmu Rataj.

ZMARŁ WŁODZIMIERZ ZENOWICZ, literat, długoletni współpracownik „Nowości Ilustrowanych", wczoraj w szpitalu św. Łazarza. Despot-Zenowicz był uczniem Wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell., jednak śmierć ojca przerwała jego studja. Przerzucił się na pole literackie, zasilając prawie wszystkie pisma humorystyczne utworami swego pióra. Ostatni rok życia spędził w nędzy. Chorego u schyłku życia pielęgnowali jego przyjaciele.

PROGNOZA NA SOBOTĘ: Silny mróz, dość pogodnie, miejscami mglisto, słabe wiatry lokalne.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA w Krakowie, która dla braku opału nie podjęła nauki po ferjach świętecznych, obecnie po nadejściu zapasów węgla rozpocznie regularną naukę w poniedziałek dnia 28 bm. rano.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA KIN. Wczoraj w południe w prezydjum miasta jawili się wszyscy przedsiębiorcy kinowi przedkładając szereg żądań. Właściciele kin domagali się w pierwszym rzędzie obniżenia podatku miejskiego z 80 proc. do cen biletów na 60 proc., oraz o zezwolenie na wpłatę podatku gminnego z dołu, a nie jak dotąd z góry każdego dnia przy stemplowaniu biletów. Przedsiębiorcy uskarżali się na ogromne obniżenie się frekwencji, które przy zwiększających się wydatkach i waloryzacji wszystkich kosztów, może doprowadzić kina do zamknięcia. Dalsze postulaty właścicieli kin, zmierzały do uzyskania ulg w zapłacie należytości za prąd elektryczny, które stanowią ogromne obciążenie budżetu przedsiębiorstw teatrów świetlnych. Wicepr. Wielgus przyrzekł rozpatrzyć żądania właścicieli kin na konferencji prezydjalnej w najbliższych dniach.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA KSIĘGARSKIEGO. Od wczoraj mnożnik księgarski został podwyższony z 1,200.000 na 1,500.000. Tak więc książki zdrożały o 25 proc.

TARYFA OPŁAT SĄDOWYCH, obowiązujących od 18 stycznia na obszarze sądów apel. krakowskiego, lwowskiego i okręgu cieszyńskiego, w opracowaniu sędziego okr. dr. Hubiszte w Krakowie wyszła z druku i jest do nabycia w biurze „Ruch" i in.

PODROŻENIE CENNIKA FRYZJERSKIEGO. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył z dniem wczorajszym cennik na roboty fryzjerskie o 25 procent. W zakładach I klasy kosztuje obecnie golenie 500 tysięcy marek, strzyżenie 1,500.000 marek. W dalszych klasach ceny odpowiednio niższe.

Nr. 4 „NOWOŚCI ILUSTROWANYCH" (Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 95), który ukazał się dziś, jest rzetelną realizacją zapowiedzianych z Nowym Rokiem zmian i ulepszeń i to tak pod względem artykułowym, fotograficznym, jakoteż coraz lepszego wykonania technicznego. Szereg doskonałych oraz najaktualniejszych zdjęć ze zjazdu małej ententy, olimpjady w Chamonix, zmiany gabinetu w Anglji i wiele innych składa się na ten numer, do którego odsyłamy naszych czytelników, pragnących dobrej i aktualnej ilustracji z kraju i całego świata. Naczelną redakcję „Nowości" objął p. Tadeusz Święcicki, b. naczelny redaktor „Przeglądu Poznańskiego".

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie w poniedziałek 28 bm. w lokalu seminarjum matematycznego (ul. św. Anny 12) o godz. 6 wieczorem posiedzenie zwyczajne, na którem p. O. Nikodym wygłosi odczyt p. t. „Z logiki zdań". Goście mile widziani.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Wczoraj znaleziono w bramie domu przy ul. Kanoniczej l. 16 porzucone dziecko płci męskiej, około 10 dni liczące. Niemowlę owinięte było starą zimową chustką. Znalezione dziecię oddano do miejskiego żłóbka. Za matką wdrożono poszukiwania.

Echa zajść listopadowych

Dalsze wypuszczenie więźniów

Jak się dowiadujemy, prokuratura na wniosek sądu przychyliła się do wypuszczenia z więzień dalszych aresztowanych w związku z krwawemi zajściami listopadowemi. Wypuszczono wczoraj Jana Przybysia, Franciszka Czekaja, Stefana Woźniaka i Franciszka Mazurkiewicza. Po wypuszczeniu tych osób, w więzieniu pozostaje jeszcze 21 aresztowanych w związku z rozruchami krakowskiemi i 5 osób w związku z zajściami w Trzebini. Akta śledcze w sprawie Szuwary i towarzyszy odesłano do Chrzanowa, gdzie sąd chrzanowski przeprowadzo śledztwo w sprawie zajść na dworcu w Trzebini dnia 7 listopada. Sędziowie śledczy w Krakowie przesłuchali dotąd 1760 świadków.

Prześladowania kolejarzy

Na tle ostatniego strajku

Od tygodnia odbywają się w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich masowo rozprawy przeciw kolejarzom, którzy w czasie strajku kolejowego w listopadzie z. r. mimo wezwania nie zgłosili się do służby wojskowej. Obwinionym wymierza się specjalnie **wysokie kary**, ostatnio zasądzono kolejarza z Tarnowa **na 3 miesiące aresztu. Rząd Witosa przyjął zobowiązanie, że z powodu strajku kolejarzy do odpowiedzialności karnej nie będą pociągani. P. minister Sosnkowski powinien o tych zobowiązaniach rządu poinformować pana prokuratora wojskowego.**

Walka z lichwą i spekulacją

Ukaranie paskarzy

Od czasu utworzenia urzędu dla walki z lichwą i spekulacją przy ekspozyturze urzędu śledczego „pod Telegrafem", liczba doniesień do magistratu na kupców przekraczających cenniki, wzmogła się parokrotnie. W miesiącu styczniu b. r. wpłynęło do magistratu z górą 200 doniesień, których wynikiem było ukaranie ponad 100 kupców znaczniejszemi grzywnami. I tak: rzeźnik Aleksander Galiszkiewicz z placu Słowiańskiego za pobieranie lichwiarskich cen za mięso zasądzony został na 3 dni aresztu, oraz grzywnę 100 milj. mk., rzeźnik Józef Skarlicki na 50 milj. mk., **rzeźniczka Helena** Hausner na 50 milj. mk., właścicielka masarni Zofja Dulińska na 14 milj. mk. Za brak cenników ukarani zostali: Salomon Haber, Benjamin Kon, Abraham Reichman, Zygmunt Kukurutz i Izrael Nattel, każdy na 50 milj. mk., nadto kilkudziesięciu kupcom nałożono grzywnę w wysokości od 25 milj. do 100 milj. mk. Magistrat wymierzone grzywny przerachowuje na złote polskie i ściąga je po kursie z dnia orzeczenia.

Przed podwyżką taryfy tramwajowej

Jak się dowiadujemy, dziś t. j. w sobotę wieczór odbędzie się posiedzenie Rady nadzorczej krakowskiej spółki tramwajowej, na którem ma być uchwalona nowa, znacznie podwyższona taryfa jazdy. Przy podwyższeniu nowej taryfy musi być wzięta w rachubę ustawowa automatyczna podwyżka pensji personalu tramwajowego.

Zażegnanie groźby redukcji w szkołach średnich

Wiadomości, jakie nadeszły onegdaj z Warszawy o wstrzymaniu redukcji sił nauczycielskich i zniesienia klas równorzędnych w szkołach średnich okręgu krakowskiego, okazały się prawdziwe. Według wiadomości udzielonych przez kuratora okręgu szkolnego p. Owińskiego, **budżet szkolnictwa średniego, jaki określiło kuratorjum szkolne został utrzymany przez rząd w pełnej wysokości**, a nawet niektóre pozycje, jak naprzykład na opał i światło, zostały wydatnie zwiększone. Wobec tego groźba ograniczeń w szkolnictwie, jakieby musiały nastąpić przy redukcji budżetu, została wobec przychylnego stanowiska rządu w zupełności zażegnana.

—ooo—

ZNOWU WYKRYCIE WIELKICH MAGAZYNÓW Z ŻYWNOŚCIĄ. Policja krakowska przeprowadzając rewizje w składach firmy „Ziemiopłód" przy ul. Brzozowej l. 17, stwierdziła, że w magazynach tych, oprócz olbrzymiej ilości wszelakiego rodzaju nasion, znajdował się wagon fasoli, wagon kaszy tatarczanej, 8000 kg. grochu okrągłego i około 2000 kg. mąki pszennej. Policja stwierdziła, iż firma ta nie prowadzi od dłuższego czasu przepisanych ustawą ksiąg handlowych. Wspomniany towar zakwestjonowano, a sprawę oddano do sądu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W GAZOWNI. Wczoraj nad ranem zawezwano pogotowie ratunkowe do gazowni miejskiej, gdzie uległ poparzeniu II stopnia robotnik Józef Kaganek. Po udzieleniu pomocy przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

WYJAŚNIENIE. W związku z notatką z dnia 23 stycznia o rewizji u spekulantów cukrowych, panowie Weinberg i Pennes wyjaśniają, że jako spedytorzy, cukier tylko przewozili dla swoich klientów i że cukier ten nie został skonfiskowany.

NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA. Do policji doniosła p. Helena Kieresińska, zamieszkała przy ul. Pędzichów, że służąca jej po trzechdniowej służbie, skradłszy biżuterję i bieliznę wartości miljarda marek, zbiegła. Jak stwierdziła policja, legitymacja owej służącej jest fałszywa.

POŻAR PRZY UL. PIJARSKIEJ. Wczoraj rano wybuchł pożar przy ul. Pijarskiej l. 2, na II piętrze, w Agencji huty szkła. Zapaliły się trzy paki z wiórami od rozpalonego pieca kaflowego. Pożar ogarnął całą ubikację, rozszerzając się na sufit. Zaalarmowano straż ogniową, która ugasiła pożar. Szkoda znaczna.

ZDERZENIE WOZU CHŁOPSKIEGO Z TRAMWAJEM. Wczoraj na ul. Starowiślnej najechał wóz chłopski na przejeżdżający tramwaj. Wskutek zderzenia zbite zostały dwie duże szyby w tramwaju, wartości 14 miljonów marek.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera komedji-bajki Jerzego Szaniawskiego pt. „Ptak". Jest to subtelna bajka o wzlotach naszych marzeń i fantazji ponad szarą rzeczywistość; w szeregu scen komicznych daje Szaniawski obrazek zacofanego milieu małego miasteczka, które usiłuje podnieść ponad codziennością. „Ptak" ma w obsadzie najwybitniejsze siły zespołu z pp. Mazarekówną, Białkowskim, Jednowskim na czele. „Ptak" grany będzie jutro wieczór oraz przez wszystkie dni b. tygodnia.

„EWA" MASSENETA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. W niedzielę odbędzie się o godz. 11 przed poł. poranek muzyczny, na którym wykonane będzie misterium Julijusza Masseneta „Ewa" w 6 częściach z prologiem i epilogiem. Przekładu tekstu francuskiego L. Galleta dokonała Zofja Umlaufówna. Misterium daje w partjach solowych wielkie pole do popisu dla solistów: Adam — baryton (p. Płoński), Ewa — sopran (Jakubowska) i poeta — (Rawicz). Całość wykona orkiestra symfoniczna i chór Tow. oratoryjnego.

Z TEATRU BAGATELA. Komedja de Flersa i de Croisseta „Prawda w winie" dziś i jutro z pp. Kolman, Horecką, Modzelewską Marją, Ordyńską, Frenkiem, Noskowskim i Nowakowskim na czele. Dzisiaj po poł. o godz. 4 po cenach zniżonych „Noc Sabatu" z pp. Kozłowską, Hańską, Horecką, Sosnowskim, Kwiatkowskim, Solarskim itd. Wielka rewja karnawałowa powtórzona będzie w niedzielę po poł. o godz. 4.

OPERETKA. Premjera operetki Gilberta „Katja tancerka" dziś w sobotę, w niedzielę, we wtorek i środę. W niedzielę po poł. „Krowoderskie zuchy", wieczorem „Katja tancerka".

SZOPKA KRAKOWSKA. Najbliższe przedstawienia szopki krakowskiej odbędą się w Muzeum przemysłowem w sobotę 26 bm. o godz. 6 wieczór, oraz w niedzielę 27 bm. o godz. 4 po poł. i o godz. 5 i pół wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum w godzinach od 9 do 2.

X. PORANEK SYMFONICZNY BRAHMS-WAGNER) wykonany będzie bez powtórzenia w niedzielę 27 bm. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

BOŻE NARODZENIE W MUZYCE wykonane zostanie staraniem „Echa“ w sobotę 2 lutego w Starym Teatrze. Bilety już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—ooo—

Z Polski

PO ZNIESIENIU MINISTERSTWA ZDROWIA utworzony został departament zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Kierownikiem tego departamentu został mianowany dr Wroczyński, wyższy urzędnik b. ministerstwa zdrowia.

TOW. ALBERT THOMAS, dyrektor międzynarodowego biura pracy, przyjeżdża do Warszawy 20 lutego.

WYCIECZKA STUDENTÓW WĘGIERSKICH przybędzie w pierwszej połowie lutego do Polski. Wycieczka zwiedzi Warszawę, Łódź i Kraków.

SPRAWA LEDNICKIEGO PRZECIW „GAZECIE WARSZAWSKIEJ“, co do której śledztwo ciągnie się już trzy lata, wyznaczona została na 28 bm. Zawezwano 109 świadków.

WĘGIEL PASTWĄ PŁOMIENI. Katowicka „Gazeta Robotnicza“ donosi z Bielszowic: Na kopalni „Skarboleum“ w Bielszowicach pali się od dłuższego czasu zapas węgla około 20.000 ton. Ognia mimo usilnych starań ze strony zarządu kopalni nie zdołano dotychczas ugasić, zdołano go jednakowoż zlokalizować. Wskutek dymów i gazów wydobywających się z palącego węgla, cierpią okoliczni mieszkańcy.

ARESZTOWANIE KOBIETY-SZPIEGA. Władze aresztowały w Warszawie, niejaką panią Jefremow. Przed kilkoma dniami centr. kom. ukraiński, w którego lokalu zamieszkiwała pani Jefremow z mężem, stwierdził, że utrzymuje ona stałą korespondencję z Charkowem, dokąd przesyła sprawozdania i odpisy najsekretniejszych dokumentów komitetu. Przy rewizji znaleziono u niej liczne dowody kompromitujące, stwierdzające jej funkcje szpiegowskie.

PRZYGODY ŁODZIANKI W ARGENTYNIE. Niejaka R. Ż. poznała w Łodzi młodego człowieka, który się przedstawił jako Mojżesz Grinblat z zawodu krawiec. Po pewnym czasie już jako narzeczony zaproponował Ż., aby wyjechała z nim do Argentyny, gdzie posiada bogatą rodzinę. Nie podejrzewając złego, dziewczyna dała się namówić i narzeczeni wyjechali do Buenos-Ajres. Po przybyciu do portu, narzeczony znikł, lecz natomiast zjawił się jakiś młody człowiek, który oświadczył zmartwionej kobiecie, iż ma polecenie od towarzystwa emigracyjnego zaopiekowania się nią i na znak prawdziwości słów swych pokazał jej fotografię. Nieznajomy wynajął dorożkarza, zapłacił mu zgóry za kurs i dał adres jakiegoś domu rozpusty, dokąd miał ją dowieść. Dorożkarz jednak poczuł, iż sprawa jest nieczystą i na migi dał do zrozumienia swej pasażerce, iżby nie godziła się jechać. W ten sposób uniknęła Łodzianka niebezpieczeństwa. Posiadając adres jednej z towarzyszek podróży, Ż. zwróciła się do niej o pomoc, którą też znalazła. Policja miejscowa wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

—ooo—

Z zagranicy

SKANDAL POLITYCZNY W CZECHACH. „Pravo Lidu“ ogłasza list brata prezydenta senatu Praszka, Wacława Praszka, wystosowany 14 sierpnia 1914 r. do byłej c. i k. kancelarji gabinetowej we Wiedniu, w którem to piśmie Wacław Praszek, powołując się na polityczne wpływy swego brata, ofiaruje dostarczenie kancelarji gabinetowej poufnych sprawozdań pod pseudonimem Wacław Böhm. Z okazji tej rewelacji „Pravo Lidu“ atakuje gwałtownie prezydenta senatu Praszka i zarzuca mu, że użył swego brata za figuranta, aby samemu zostać konfidentem Habsburgów. Pozatem Praszek ma na sumieniu drugi skandal, mianowicie że jako przywódca agrarjuszy czeskich brał od rządu rzekomo dla stronnictwa sprytus, który sprzedawał na własną korzyść. Z powodu tych rewelacyj pisma domagają się, aby Praszek złożył godność prezydenta senatu.

Pamiętajcie o prześladowanych!

Przegląd gospodarczy

—o—

Z TARGU. Piątkowy targ był bardzo ożywiony. Zwieziono dużą ilość nabiału i drobiu, których cena w stosunku do cen wtorkowych nie uległa zmianie. 1 litr mleka zbieranego sprzedawano po 400—450 tys. marek, niezbieranego 450—500 tys. marek, śmietany słodkiej 600—700 tys. marek, kwaśnej 800 tys. do 1 miljona marek, 1 kg. masła 4 miljony 500 tys do 5 miljonów marek, sera 800—900 tys. marek, jaja za sztukę 180—200 tys. marek. Drób: kura 5—10 miljonów marek, kaczka 7—12 miljonów marek, gęś 14—20 miljonów marek, indyk 15—22 miljonów marek. Zające sprzedawano w cenie 7—8 miljonów marek za sztukę. Ryby: 1 kg. karpia 6—7 miljonów marek, szczupak 6 miljonów marek, lin 4 miljony marek.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

Warszawa (PAT). Kurs franka waloryzacyjnego na 27 stycznia ustalony został na **1,920.000** marek.

KURS DOLARA

Waluty: Dolary 10.225—10200, Franki franc. 446 i pół.

Dewizy: N. Jork 10,150—10,125—10,110, Zurych 1,747 i pół, Praga 297—294—293, Wiedeń 144—143, Paryż 445—454.

Kraków, 25 stycznia. W dniu dzisiejszym w obrotach bankowych kurs dolara wynosił **10,225.000—10,200.000** marek przy tendencji słabej i obrotach dość żywych.

PODATEK MAJĄTKOWY

Izba skarbowa przypomina, że stosownie do postanowień art. 25 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o podatku majątkowym, ostateczny termin do składania zeznań upływa **31 stycznia 1924.** Kto nie złoży w tym terminie zeznania, ulegnie grzywnie do 1000 franków złotych.

WALORYZACJA TARYF KOLEJOWYCH

Warszawa (PAT). Dnia 23 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, w myśl którego opłaty kolejowe będą podlegały przerachowaniu wedle kursu franka złotego 2 razy na miesiąc; t. j. w okresie od 1 do 15 i od 16 do końca każdego miesiąca. Dla okresu pierwszego miarodajny jest kurs franka złotego z dnia 28 lub 29 poprzedniego miesiąca, dla okresu drugiego kurs franka złotego z dnia 13 tego miesiąca, ogłoszony przez ministra skarbu w „Monitorze“.

Giełda krakowska z 25 stycznia

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	Płac.	Żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2500	2300 2150
Bank Hipoteczny	2800	33.0	3000
Bank Małopolski	2800	200	
Ziemski Bank Kredyt. . .	1000	1500	1400—1300
Powszechny Bank Kredyt.	375	425	400
Akc. Bank Związkowy I—X	400	450	425
Bank Komercjalny I—IV	600	700	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ Spółek Zarob.	20000	25000	
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	Płac.	Żądano	Transakcje
P. I. H. I—V-em	1800	2000	1900—1825
„Impex“	100	150	120
„Pharma“ (B. Jawornicki)	1300	2000	1900—18 0
T. H. Bracia Rolniccy . .	500	600	600—550
„Polski Głos“	500	600	550
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	425	475	475 450
Zieleniewski I—IVem. . .	50000	55000	52500-54500
H.Cegielski, Poznań I-IX .	500	3000	2650 2550
Warsz. Parowozy I—III em.	2000	2500	2400—2350
Automotor	1800	2200	
„Potęga“ Tow. huty żel. .			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	3500	4000	3800—3600
„Pocisk“	5000	5500	5200—5500
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	80000	85000	81000-83000
Siersza	25000	30000	27500 28000
Tepege I—IV	14000	17000	14750-15500
Polska Nafta	2400	2900	2600—2800
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I	1300	2000	2000—1650
Oikos	20000	25000	
Pezet	1000	1500	
Strug	5500	6000	
Syndykat Koszyk., Kraków	650	750	700—725
Tłuszcze Trzebinia	17000	20000	
„Krakus“ I—VI em. . . .	6000	6300	6100—6150
Fabr. cukru w Chodorowie	20000	25000	24500-23750
Porcelana Ćmielów	6200	6700	6600—6300
Elektr. Siersza I—IV em.	1500	2000	1750—1650
Zakłady przem. „Ryngraf	1500	2000	16 0
S. W. Niemojowski	2500	3000	2650—2600
Fabr. kapel. w Myślenicach	500	600	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 25 stycznia (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9950, sprzedaż 10050, kupno 9850, frank złoty 1915, frank francuski 438, frank szwajcarski 1705—1700, korona czeska 281, pożyczka dolarowa 6200—6250, bony złotowe 1500—1500, pożyczka złota 10500—10000, miljonówka 450—400.

Czeki: Belgja 409.900—402, sprzedaż 406, kupno 398, Holandja 3690—3688 i pół, Praga 288.250—284.500, Londyn 42100—41750, sprzedaż 42150, kupno 41350, Nowy York 9950, sprzedaż 10050, kupno 9850, Paryż 446 i pół, 445, sprzedaż 449, kupno 441, Szwajcarja 1716, sprzedaż 1733, kupno 1699, Wiedeń 140—140'10, Włochy 433—430.800, Sztokholm 2075.

Wiedeń, 25 stycznia (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 26440, Zagrzeb i Belgrad 809, Berlin 16'20, Bruksela 2894 Budapeszt 241, Bukareszt 354, Chrystjanja 9630, Kopenhaga 11660, Londyn 300000 Madryt 8880, Medjolan 3084, Nowy York 70935, Paryż 3172, Praga 2059, Sofja 502, Sztokholm 18170 Zurych 12255, dolary 70860, belgijskie 2855, bułgarskie 480, duńskie 11420, marka niem. 15'70, angielskie 298500, francuskie 3135, holenderskie 26230 włoskie 3060, jugosłowiańskie 806, norweskie 9510, polskie 71-81, rumuńskie 343, szwedzkie 17960, szwajcarskie 12140, hiszpańskie 8760, czeskie 2036, węgierskie 150.

UDZIAŁ BANKÓW POLSKICH W GDAŃSKIM BANKU EMISYJNYM

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Dnia 23 bm. grupa banków polskich zgłosiła udział w subskrypcji na akcje gdańskiego banku emisyjnego w wysokości 28 procent akcji. Oprócz banków warszawskich zgłosił też udział krakowski bank małopolski i lwowski bank przemysłowy.

Niemiecki bank emisyjny

Paryż (PAT). „Petit Parisien“ podaje zasady, na których opierać się ma statut niemieckiego banku emisyjnego. Subskrybenci niemieccy i cudzoziemcy nie będą obowiązani do ujawniania swoich nazwisk. Subskrybenci niemieccy, o ile nabędą akcje banku emisyjnego conajmniej za połowę posiadanych przez nich dewiz obcych, korzystać będą z amnestji za przestępstwa dokonane przez ukrywanie, albo wywożenie kapitału. Kapitał banku w złocie i w dewizach złożony będzie **w jednym z krajów neutralnych**, a to celem zabezpieczenia go przez ewentualną rewolucję w Niemczech i przed aresztowaniem ze strony obcego państwa. Akcjonarjuszom będzie wypłacana dywidenda w złocie. Bank zwolniony będzie od podatku. Dziennik ten donosi dalej, że dr. Schacht spodziewa się znaleźć w Niemczech około 2 miljardy marek złotych w dewizach obcych oraz także sumę w kapitałach niemieckich ulokowanych zagranicą.

Berlińska „Die Zeit“ pisze, że ścisłość informacji „Petit Parisien“ nie może być na razie sprawdzona, oświadcza jednakże, że szczegóły podane przez ten dziennik są **po większej części prawdziwe.**

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: Nowość „Ptak“.

Niedziela popoł.: „Betleem polskie“, wieczorem: „Ptak“.

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Noc Sabatu“ (ceny zniżone) wieczór: „Prawda w winie“.

Niedziela po poł.: Wielka rewja humoru, wieczór: „Prawda w winie“.

Teatr miejski Operetka

Sobota: „Katja tancerka“.

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy“, wieczór: „Katja tancerka“.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników).

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.

Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.

Kurs nauki obywatelskiej

Niedziela 27 stycznia godz. 6: Prof. A. Matejko: Zagadnienia ustrojowe dawnej Rzeczypospolitej.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota. Dyrektor Bolesław Wallek-Walewski: Muzyka mowy ludzkiej w naturze i w sztuce (z przykładami).

Kinoteatry

Uciecha: premjera Liliana Gish „Dolina szczęścia“.

Promień: „Walka o Rzym“.

Zachęta: Piotr Wielki.

Reduta (ul. Lubicz 15) nowy program: do niedzieli 27 stycznia br. włącznie „Bratobójca“ (Piętno Kaina), wielki dramat sensacyjno-awanturniczy z Olgą Beloi w głównej roli.

Z Rady miejskiej

Kraków, 26 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zaczęło się o 6 i pół wieczór, ponieważ na żądanie klubu radców PPS odbyło się posiedzenie sekcji II i III w srpawie podatku od lokatorów. Galerja była przepełniona publicznością, w westybulu magistra tu skonsygnowano policję pod komendą „odważnego" kom. Ptaszkowskiego.

Na początku posiedzenia prezyd. Federowicz poświęcił kilka słów zmarłemu niedawno radcy miejskiemu śp. Henrykowi Szatkowskiemu. Wspomnienia pośmiertnego wysłuchali radni stojąc.

INTERPELACJA PPS W SPRAWIE REDUKCJI W SZKOLNICTWIE ŚREDNIEM

Następnie odczytano interpelację klubu radców PPS w sprawie redukcji sił nauczycielskich i paralelęk. Prezyd. Federowicz objaśnił, **iż redukcja ta do skutku nie dojdzie.** Dalej odczytano interpelację klubu radców PPS w **sprawie bezrobocia** i wniosek nagły w sprawie **walki z drożyzną.** Brzmią one:

INTERPELACJA KLUBU RADCÓW PPS W SPRAWIE ROSNĄCEGO BEZROBOCIA

Do klęski drożyzny i mrozu dołącza się w obecnym czasie również klęska rosnącego szybko bezrobocia, — klęska ta, której nie mieliśmy w ciągu 5 lat istnienia państwa, grozi tysiącom rodzin **zupełną ruiną i śmiercią głodową.** Rząd zapowiedział przeprowadzenie przez ciała ustawodawcze ustawy o pomocy dla bezrobotnych, zanim to jednak nastąpi, jest rzeczą konieczną, by **gmina poczyniła przygotowania do robót publicznych,** mogących zatrudnić większą ilość ludzi oraz do uruchomienia **tanich kuchni** dla żywienia bezrobotnych. Podpisani zapytują p. prezydenta, czy zarząd miasta jest przygotowanym do podjęcia tej akcji?

WNIOSEK NAGŁY KLUBU RADCÓW PPS W SPRAWIE DROŻYZNY

Rada m. Krakowa stwierdza z ubolewaniem, że akcja zwalczania drożyzny przez pompetentne czynniki prowadzona nie daje pożądanych wyników. Cena węgla w dolarach jest parokrotnie wyższa aniżeli przed wojną, przydział cukru przez komisarza dla walki z drożyzną dokonuje się w warunkach, uniemożliwiających spółdzielniom i gminom wykupno całego przydziału, a nadto cena cukru wzrosła niepomiernie w ciągu ostatniego półrocza; dostawa mąki przez „Guzohan" jest nieregularna i miasta i spółdzielnie pozbawione są zupełnie zapasów, a nadto cena mąki z „Guzohanu" jest niestosunkowo wysoka. Z powyższych powodów działalność miejskiego zakładu aprowizacyjnego i spółdzielni nie zadawalnia ludności, nie wpływa w dostatecznej mierze na regulowanie cen towarów, nie może skutecznie przeciwdziałać drożyźnie, która wywołuje najgłębsze niezadowolenie ludności. Wobec tego Rada m. Krakowa uchwala: „Wzywa się prezydjum miasta i posłów krakowskich do podjęcia energicznych starań celem uruchomienia urzędu, któryby istotnie, szczerze i skutecznie przeciwdziałał drożyźnie".

Przystąpiono do I punktu porządku dziennego:

SPRAWY PODATKU OD LOKATORÓW,

który referował wiceprezydent dr Wielgus prosząc o uchwalenie wniosków sekcji II i III.

Rm. tow. **Zifier** zapytuje, dlaczego wniosek nagły klubu radców PPS w sprawie drożyzny nie został głosowany, mimo, że był zgłoszony w myśl regulaminu.

Prezyd. Federowicz wyjaśnia, iż dopiero teraz spostrzegł, iż wniosek był zgłoszony przed porządkiem dziennym.

OBSTRUKCJA RADNYCH PPS

Rm. tow dr **Müller** w dyskusji nad podatkiem od lokatorów stwierdza, iż co do wyznaczania stawek w stosunku do czynszów istnieją niejasności, przytem ustanawianie stawek w złocie w chwili, gdy nadchodzi groźny kryzys, byłoby krzywdzącem ludność. Lokatorzy prócz podatku lokatorskiego będą musieli płacić inne podatki w złocie tak gminne jak i państwowe. Z ustawą o podatku lokatorskim trzeba poczekać, aż wyjdzie nowela do ochrony lokatorów. W każdym razie winien być ów podatek ściągany nie kwartalnie lecz miesięcznie. W dalszym ciągu swej obstrukcyjnej mowy, tow dr **Müller** krytykował ostro gospodarkę miejską i rządy p. Federowicza.

O godz. 8.25 po 5 kwadransowej mowie zakończył rm. tow. dr **Müller** swoje wywody.

Po przemówieniu rm. tow. **Jaroszewskiego** rm. tow. dr **Bobrowski** postawił wniosek o **przerwanie dyskusji** nad podatkiem od lokatorów i przejścia do punktu 2 ustawy

UPOSAŻENIOWEJ DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Prezydent skonstatował **brak kompletu,** poczem rm. tow. dr Rosenzweig zażądał skonstatowania kompletu i w razie braku radców stawia wniosek zwołania posiedzenia Rady miejskiej na poniedziałek, aby na porządku dziennym stanęła sprawa uposażeniowa.

Prez. Federowicz oświadczył, że żadnych wniosków nagłych pod głosowanie nie podaje i posiedzenie zamyka. Radcom socjalistycznym, którzy wytrwali do końca posiedzenia, podczas gdy inni radcy uciekali, nie chcąc uchwalać ustawy uposażeniowej funkcjonarjuszy magistratu, galerja zgotowała gorącą owację.

Powrót p. Younga do Warszawy

Warszawa (AW). Wczoraj rano powrócił do Warszawy doradca finansowy p. Hilton Young. Jak podaje „Kurjer Czerwony", p. Young, wysiadłszy z wagonu, przemówił do stojących osób następującemi słowy: Zostawiłem Polskę markową, a zastaję ją prawie złotą. Polacy tyle zrobili dla sanacji skarbu, że przewiduję zmianę mego stanowiska z doradcy na życzliwego obserwatora.

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Premjer Grabski przyjął wczoraj p. Younga i jego pomocnika p. Nictona, z którymi odbył krótką naradę.

Rokowania polsko-gdańskie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 28 bm. rozpoczną się w Warszawie rokowania polsko-gdańskie o zawarcie umowy co do kaucji w sądownictwie i wzajemnego wykonywania wyroków sądowych.

Machno pod dozorem policyjnym

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Zamieszkały na Pomorzu „ataman" Machno został z polecenia władz administracyjnych oddany pod dozór policyjny.

Poincare przed upadkiem?

Wiedeń (AW). „Wiener Allg. Ztg." donosi z Paryża, że Poincare znajduje się obecnie **w trudnej** sytuacji. W Izbie deputowanych rozpoczęła się dyskusja nad projektami sanacyjnemi. Przeszło 30 mowców ma wystąpić przeciwko finansowej polityce rządu. W kuloarach parlamentarnych krążą pogłoski, że **Poincare ma zamiar ustąpić.** W razie upadku Poincarego jako następcę wymieniają posła Barthou.

Rosja zrywa stosunki handlowe z Francją

Paryż (PAT). „Petit Parisien" donosi, że dotych czasowy przedstawiciel handlowy rządu sowieckiego w Paryżu, Skobelew, otrzymał polecenie rozwiązania wszystkich urządzeń w Paryżu przez niego utworzonych. Skobelew wrócił niedawno z Moskwy do Paryża. Zarządzenia te dotyczą **wypowiedzenia wszystkich kontraktów,** zawartych w ostatnim czasie. Skobelew ma wypłacić odszkodowania, spowodowane zerwaniem kontraktów. Skobelew udaje się, jak słychać, za 14 dni z całem swojem biurem urzędniczem **do Londynu.**

Podpisanie umowy francusko-czeskiej

Paryż (AW). Dzienniki donoszą: Poincare i dr. Benesz podpisali umowę francusko-czeską. Tekst tego układu zostanie w niedzielę 27 bm. ogłoszony równocześnie w Paryżu i Pradze.

Międzynarodowa pożyczka dla Niemiec

Londyn (AW). „Daily Telegraph" podaje na podstawie wiadomości z kompetentnego źródła berlińskiego, że Niemcom zostanie udzielona międzynarodowa pożyczka, skoro tylko odzyskają z powrotem jurysdykcję i administrację w zagłębiu Ruhry. W związku z powrotem przedstawiciela Niemiec do Paryża istnieje nadzieja, że rząd francuski zgodzi się na pożyczkę niemiecką, ponieważ część jej ma służyć na pokrycie potrzeb Francji, która znajduje się w kłopotliwem położeniu.

Wybory w Niemczech

Berlin (PAT). Przywódcy stronnictw parlamentarnych uznali, że z powodu opóźnionej pory nie jest możliwą obecnie zmiana reformy wyborczej do Reichstagu. Sądzą, że wybory odbędą się **w czerwcu.**

Odroczenie konferencji bałtyckiej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Termin konferencji państw bałtyckich w Warszawie uległ parotygodniowej zwłoce.

Związki i zgromadzenia

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! W myśl uchwały Wydziału Rady Robotniczej z 6 stycznia br. zwołujemy na niedzielę 27 stycznia o godz. 10 przed południem w sali Domu Rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. **DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE** z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokolu z ostatniego rocznego zebrania partyjnego, 2) sprawozdanie a) sekretarza z działalności, b) skarbnika, c) klubu radców PPS, d) stow. spożywczych, e) tow. przyj ciół dzieci, f) komisji oświatowej, g) z XIX kongresu, h) patronatu nad więźniami politycznymi. 3) sprawozdanie poselskie tow. dra Bobrowskiego posła miasta Krakowa, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór Wydziału Rady Robotniczej, 6) wnioski. Wstęp mają tylko tow. opłacający (bez zaległości) podatek partyjny. W myśl uchwał XIX Kongresu czynne prawo nabywa się po 3 miesiącach, bierne po 6 miesiącach należenia do partji.

Za Wydział Rady Robotniczej PPS:

Dr Emil Bobrowski, przewodniczący.

Dr Józef Rosenzweig, sekretarz.

KOMISJA KONTROLUJĄCA WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ PPS zbierze się w sobotę 26 bm. punktualnie o godz. 5 po południu w Sekretarjacie Rady Robotniczej, Dunajewskiego 5.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH, oddział Kraków, odbędzie w sobotę 9 lutego o godz. 11.30 w nocy w lakierni tramwajowej V walne zgromadzenie. W razie braku kompletu odbędzie się w tymsamym dniu drugie zgromadzenie o godz. 12 w nocy z tymsamym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych, a uchwały na temże zapadłe będą prawomocne.

ZGROMADZENIE KRAWCÓW I KRAWCZYŃ odbędzie się w poniedziałek 28 bm. w lokalu Zw. zawod. Dunajewskiego 5 II p. o godz. 7 wieczór. Sprawy bardzo ważne. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

ZABAWA KRAKOWSKICH METALOWCÓW odbędzie się w sobotę 26 stycznia w sali Związku stowarzyszeń robotniczych ul. Dunajewskiego 5 II. p. Początek o godz. 9 wieczór.

Przegląd społeczny

W PRZEDEDNIU STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓKNISTYM

We środę w Łodzi odbył się dalszy ciąg konferencji z przemysłowcami. Przemysłowcy stali na stanowisku waloryzacji płac, według norm przedwojennych i kategorycznie odmówili 88 procent. Związki zawodowe nadal podtrzymywały swoje żądania, wyrażając je w dwóch alternatywach: albo podwyżki komisji statystycznej, albo waloryzacja płac na podstawie cen artykułów żywnościowych. Po porozumienia nie doszło i robotnicy zwrócili się do rządu o natychmiastową interwencję, z tem, że o ile interwencja przewlekłaby się, albo nie dała pożądanych dla robotników wyników, robotnicy przystąpią do strajku. Wieczorem odbyło się zebranie delegatów klasowego Związku włókniarzy, na którem po dłuższej dyskusji postanowiono zasadniczo strajk proklamować, termin jego jednak będzie wyznaczony dopiero w sobotę. Tymczasem Związek porozumie się z pozostałemi organizacjami. Poza tem uchwalono na sobotę zwołać wiec publiczny w sprawie bezrobocia i żądań ekonomicznych; następnie pochodem udać się do województwa w celu wręczenia wojewodzie uchwalonych przez wiec rezolucji.

W Pabianicach delegaci Związków zawodowych klasowych i enpeerowskich udali się do wojewody łódzkiego i wręczyli mu memorjał, w którym domagają się interwencji rządu w sprawie ulżenia doli robotników pabjanickich, którzy znajdują się w krytycznem położeniu, wskutek szalonego bezrobocia i ostatniego zatargu w przemyśle.

KONKURS NA DWIE ROZPRAWY O MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY

Międzynarodowe biuro pracy komunikuje: Aby zaznajomić społeczeństwo polskie z międzynarodową organizacją pracy, a tem samem umożliwić mu korzystanie w całej pełni z jej działalności, międzynarodowe biuro pracy zdecydowało się ogłosić dwa konkursy na dwie polskie rozprawy o międzynarodowej organizacji pracy przy Lidze narodów.

I. Tytuł pierwszej rozprawy brzmi: „Międzynarodowa organizacja pracy i znaczenie jej dla Polski". Praca ta powinna stanowić wykład popularny o zadaniach i działalności międzynarodowej or-

ganizacji pracy. Rękopisy powinny liczyć około 10.000 słów i powinny być złożone najpóźniej do 31 marca br. Na prace te międzynarodowe biuro pracy wyznaczyło dwie nagrody: pierwsza w wysokości 500 franków szwajcarskich, druga w wysokości 200 franków szwajcarskich.

II. Tytuł drugiej rozprawy brzmi: „Ustrój i działalność międzynarodowego biura pracy". Praca ta powinna stanowić wykład ścisły, o charakterze naukowym, aby służyć mogła za źródło informacji dla osób, pragnących posiąść głębszą znajomość przedmiotu. Rękopisy powinny liczyć około 70.000 słów i powinny być złożone najpóźniej do 31 listopada br. Na prace te międzynarodowe biuro pracy wyznaczyło dwie nagrody: pierwsza w wysokości 1000 franków szwajcarskich, druga w wysokości 500 franków szwajcarskich.

Warunki wspólne dla obu konkursów są następujące:

a) prace powinny być napisane w **języku polskim**, nie mogą zaś być tłómaczone z innego języka. Rękopisy mogą być napisane ręcznie o ile będą zupełnie czytelne; muszą jednak być nadsyłane w mocnej oprawie;

b) konkurs jest dostępny **dla wszystkich obywateli polskich**, z wyjątkiem tych, którzy należą do personalu międzynarodowego biura pracy lub sekretarjatu Ligi narodów;

c) przy ocenie prac będzie brana pod uwagę w większym stopniu treść ich, niż forma; prace będą oceniane z całą bezstronnością według ich istotnej wartości, niezależnie od punktu widzenia autora;

d) wszystkie złożone rękopisy będą rozpatrzone przez sąd konkursowy, którego skład będzie następujący: p. Ludwik Darowski, b. minister pracy i opieki społecznej, przewodniczący; p. Gustaw Simon, wiceminister pracy i opieki społecznej; p. Franciszek Sokal, delegat rządu polskiego do Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy; p. Antoni Kostanecki, profesor uniwersytetu warszawskiego, prezes Tow. ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie; p. Ludwik Krzywicki, profesor uniwersytetu warszawskiego, rektor Instytutu gospodarstwa społecznego w Warszawie; p. Zbigniew Skokowski, członek sekcji międzynarodowego biura pracy, przedstawiciel dyrektora międzynarodowego biura pracy;

e) rękopisy należy przesyłać do oddziału korespondencyjnego międzynarodowego biura pracy w Warszawie, na ręce p. Dr. A. Rosego, ul. Moniuszki l. 2, nie później, niż **do 31 marca br.**;

f) w każdym rękopisie powinny być wymienione czytelnie: imię, nazwisko, adres uczestników konkursu. Oprócz tego przy każdym rękopisie powinno być załączone oświadczenie, podpisane przez uczestników konkursu, stwierdzające, że jest on autorem pracy nadesłanej;

g) rękopisy nagrodzone staną się własnością międzynarodowego biura pracy; jednakże nie będzie ono się sprzeciwiało ogłoszeniu ich drukiem przez autora, niezależnie od biura. Co do rękopisów nienagrodzonych, międzynarodowe biuro pracy będzie się starało zwrócić je autorom; musi jednak złożyć z siebie odpowiedzialność za ewentualne zaginięcie rękopisu lub spóźnienie zwrotu.

W celu otrzymania bliższych wyjaśnień należy się zwracać do oddziału korespondencyjnego międzynarodowego biura pracy w Warszawie, ul. Moniuszki l. 2.

Konkursy powyższe zostały ogłoszone przez dyrektora międzynarodowego biura pracy, p. Alberta Thomasa, po usilnych staraniach delegata rządu polskiego do Rady administracyjnej, p. Sokala. Przypuszczać należy, że czynniki zainteresowane jak najliczniej wezmą udział w konkursie.

ROZMAITOŚCI

—o—

DZIEŃ PRACY GWIAZDY FILMOWEJ

W pracowniach Paramount w Los Angelos spotkałem kiedyś znakomitego nowojorskiego adwokata.

— Panie — rzekł do mnie prawnik — pan się musiał urodzić w czepku. Bo czemże ja jestem? Jestem mniej lub więcej znanym adwokatem, który przygotowywał się przez wiele lat do swego zawodu, który zależny jest we wszystkiem od publiczności i klijentów, i który z trudem dorobił się praktyki. A pan? Wszystko, co pan posiada, spadło panu poprostu z nieba. Zarabia pan więcej na miesiąc, niż ja w ciągu roku!

— Niech mnie pan wysłucha — odrzekłem. — Byłem w szkołach i na uniwersytecie i spędziłem kilka lat w teatrze zanim zacząłem pracować dla filmu. W ciągu trzech lat grałem dla małych przedsiębiorstw i grałem codziennie dwa razy, nie wliczając w to próby, nawet w niedzielę. Czyniłem to z miłości do mego zawodu. Gdy dostałem się do wielkich pracowni, nie dbałem o zarobek, by tylko móc pracować z wielkiemi gwiazdami i nauczyć się czegoś od nich. Wybiłem się usilną pracą i dopiero po pięciu latach stałem się znanym. Widzi pan, że i ja pracowałem! W tych słowach niema żadnej przesady. Jako artysta filmowy, aktor pracuje tak samo intensywnie, jak i w każdym innym zawodzie.

Szersze koła publiczności mniemają, że to łatwy i intratny zawód, i że uroda wystarcza zupełnie. Tak nie jest. Aktor filmowy poświęca swej pracy całą swą inteligencję i wytrwałość, i zmuszony jest bezustannie studjować charaktery i gesty ludzkie, by zdobyć niezbędne dla roli wiadomości. Sama uroda nic tu nie wskóra... Oko jest oknem duszy". a zarazem najkrytyczniejszym fotografem i widzem. Widz nie zdaje sobie sprawy z tego, że każda rola wymaga starannego przygotowania i pracy.

Praca to nielada. Już o wpół do dziesiątej jestem w pracowni i pracuję bez przerwy do piątej popołudniu. Dopiero koło siódmej mogę spożyć obiad. Wieczorem oglądam nowe obrazy i gotowe sceny. Cały mój dzień jest zajęty...

—ooo—

BLIŹNIĘTA A SPADEK

Przed kilkoma dniami zmarł w Brazylji bogaty właściciel kopalń. Fernando Jose de Costa, zapisując testamentem swój majątek w sumie 2 .000 funtów szterlingów, temu ze swych wnucząt, które pierwsze przyjdzie na świat.

Córka Fernanda miała wkrótce zostać matką. Niemowlę, które miało przyjść na świat w kołysce już oczekiwał majątek, ale w dwa miesiące po zgonie Fernanda rodzice przyszłego spadkobiercy poróżnili się z sobą i do tego stopnia, że musieli zrezygnować ze wspólnego pożycia.

Przed separacją postanowili, że jeżeli oczekiwanem dzieckiem będzie syn, to wychowaniem jego zajmie się ojciec, jeżeli przyjdzie na świat córka, to matka nią się zajmie.

I wszystko skończyłoby się jaknajlepiej, bez kłótni i zatargów, gdyby nie ta okoliczność, że bocian przyniósł odrazu bliźnięta, chłopczyka i dziewczynkę. Gdyby nie było zapisu, to każde z rodziców wzięłoby do siebie jedno dziecko i sprawa byłaby załatwiona. Ale w tym wypadku jednak chodziło o sumę 200.000 fntów szterlingów. Kto ma tę sumę odziedziczyć? Czy może podzielić ją trzeba pomiędzy bliźnięta?

To ostatnie rozwiązanie byłoby może proste i uczciwe, ale testament zapisywał majątek temu wnuczkowi, który pierwszy przyjdzie na świat. Otóż jedno z wnucząt musiało niewątpliwie urodzić się pierwsze — tak — ale które?

Przy połogu obecnych było dwóch lekarzy. Jak z góry można było przypuszczać, nie byli oni ze sobą w zgodzie co do tego, które z dzieci pierwsze ujrzało światło dzienne. Jeden lekarz twierdził, że chłopiec, drugi zaś, że dziewczynka. Sędziowie brazylijscy, nie będąc w stanie rozstrzygnąć tego orzecha, odroczyli narazie sprawę.

Wydawca: **Emil Haecker.** — Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).